



Sygn. akt IV CSK 656/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa Spółdzielczej Mleczarni "S."

z siedzibą w R.

przeciwko K. S. i A. T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 czerwca 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 kwietnia 2015 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2014 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanych K. S. i A. T. solidarnie na rzecz powoda Spółdzielczej Mleczarni „S.” z siedzibą w R. kwotę 206 341,59 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 103 223,81 zł od dnia 3 lipca 2008 r. oraz od kwoty 103 117,78 zł od dnia 10 lipca 2008 roku, do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Ustalił, że w dniu 2 sierpnia 2005 roku na wniosek pozwanego K. S. powódka Spółdzielcza Mleczarnia „S.” z siedzibą w R. zawarła z nim umowę pożyczki kwoty 309 565,40 zł, z przeznaczeniem na zakup sprzętu gospodarstwa rolnego (§ 2). Pożyczkobiorca zobowiązał się do jej spłaty, wraz z odsetkami w kwocie 19 960,88 zł, dostawami mleka w 48 ratach miesięcznych po 6 844 złotych każda, do 10-go każdego miesiąca, poczynając od sierpnia 2005 roku do lipca 2009 roku (§ 3). Stosownie do § 6 umowy w przypadku: wykorzystania pożyczki niezgodnie z przeznaczeniem, ustania członkostwa w Spółdzielni lub zaprzestania lub ograniczenia powódce dostaw mleka pożyczka podlegała natychmiastowemu zwrotowi wraz z oprocentowaniem należnym za okres jej wykorzystania według stopy procentowej kredytu lombardowego NBP powiększonej o 3 punkty procentowe.

Zgodnie § 7 umowy, w przypadku zaprzestania lub rezygnacji z dostaw mleka do Spółdzielni w okresie krótszym niż 5 lat od dnia wygaśnięcia umowy, pożyczkobiorca zobowiązany był w terminie 14 dni od momentu zaprzestania dostaw do zwrotu kwoty wynikającej z różnic pomiędzy odsetkami naliczonymi w czasie trwania umowy, a odsetkami wynikającymi z zastosowania dla całego okresu kredytowej stopy procentowej kredytu lombardowego NBP powiększonej o 3 punkty procentowe. W razie wystąpienia jednej z przyczyn, o których mowa w § 6 i § 7 umowy, pożyczkobiorca powinien dokonać wpłaty w terminie 14 dni od pisemnego wezwania (§ 8). Za zobowiązanie pożyczkobiorcy poręczył A. T. i K. P.

Zabezpieczeniem umowy był weksel *in blanco* z deklaracją wekslową, którą podpisał K. S. oraz poręczyciele A. T. i K. P. Na przodzie weksla podpis złożył K. S. Natomiast na jego odwrocie znajdują się jedynie podpisy A. T. i K.P. Stosownie do deklaracji wekslowej Spółdzielnia miała prawo wypełnić weksel w razie nie spłacenia należności w terminach określonych odpowiednimi umowami na kwotę

wynikającą z niezapłaconego zobowiązania łącznie z odsetkami ustawowymi za każdy dzień zwłoki.

Wystawca weksla zaprzestał dostaw mleka powódce przed upływem terminów przewidzianych w umowie pożyczki i przed całkowitą jej spłatą. Dnia 8 maja 2008 roku powódka wezwała K. S. do zapłaty z tytułu nienależytego wykonania umowy kwoty 103 223,81 zł, z terminem płatności 3 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania. Pismami z dnia 16 czerwca 2008 roku powód zawiadomił dłużnika oraz poręczyciela o wypełnieniu weksla, informując o terminie płatności weksla na dzień 2 lipca 2008 roku. Zawiadomienia doręczono pozwanym w dniu 25 czerwca 2008 roku.

Zadłużenie pozwanego z tytułu umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2005 r. na datę wniesienia pozwu, tj. w dniu 29 lipca 2008 r. wynosiło: kapitał 206 341,59 zł, odsetki karne 7.909,84 zł - razem 214.251.43 zł, zaś na dzień 2 lipca 2009 r.: kapitał 206 341,59 zł odsetki karne (7 909,84 zł + 18 012,47 zł) 25 922,31 zł, razem 232 263.90 zł.

Na rozprawie w dniu 9 września 2014 r. Sąd Okręgowy postanowił pominąć dowód z przesłuchania stron, mając na uwadze jego pomocniczy charakter (art. 299 k.p.c.) i wskazał, że w sprawie brak było już niewyjaśnionych, spornych okoliczności. Oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości w zakresie określonym w pismach z dnia 28 marca 2012 roku, z dnia 10 września 2013 roku, z dnia 28 lutego 2014 roku, motywując, że fakty do jakich miał się on odnieść, nie miały znaczenia dla wyniku sprawy.

W rozważaniach Sąd Okręgowy podniósł, że weksel miał charakter gwarancyjny; wystawca weksla mógł zatem podnosić, obok zarzutów dotyczących istnienia samego zobowiązanie wekslowego, także zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. Podkreślił, że o rozmiarze odpowiedzialności z weksla in blanco decyduje z jednej strony jego treść po uzupełnieniu, z drugiej zaś, w myśl art. 10 Prawa wekslowego, treść porozumienia wekslowego.

Odnosząc się do zarzutu wygaśnięcia stosunku podstawowego, podniósł, że fakt, iż większość środków uzyskanych z tytułu pożyczki została przekazana bezpośrednio na rachunek kontrahentów pozwanego nie spowodowała, nieistnienia stosunku pożyczki. Za dopuszczalne uznał przekazanie kwot pożyczki przez

dokonanie wpłaty na rzeczy osoby trzeciej - wierzycieli pożyczkobiorcy - stosownie do zawartego porozumienia, wynikającego z realizacji konkretnego celu, na jaki pożyczka została udzielona. Stwierdził, że wykonanie przelewów na rzecz wierzycieli K. S. wynikało z uzgodnionego sposobu wykonania umowy pożyczki - stosownie do przedstawionych powódce przez pozwanego faktur VAT.

Podniósł, że pozwany nie przedstawił również argumentacji przemawiającej za nieważnością poszczególnych postanowień umownych, a w szczególności § 7 umowy. Jego zdaniem, postanowienie to, przewidujące, że w razie zaprzestania dostaw mleka do spółdzielni w okresie krótszym niż 5 lat od wygaśnięcia umowy pożyczkobiorca, będzie zobowiązany do zwrotu różnicy między odsetkami naliczonymi w czasie trwania umowy, a odsetkami wynikającymi z zastosowania dla całego okresu kredytowego stopy procentowej kredytu lombardowego NBP powiększonej o 3 punkty procentowe, nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, uczciwością oraz zasadą słuszności. Wyraził pogląd, że dochodzone zwiększone odsetki stanowiły sankcję za niewykonanie umowy.

Odnosząc się do zarzutu pozwanych dokonania spłaty pożyczki wskazał, że nie udowodnili oni tego zarzutu. Podniósł, że K. S., będąc osobą prowadzącą działalność rolniczą w znacznym rozmiarze, niewątpliwie zdawał sobie sprawę z potrzeby uzyskania potwierdzeń spełnienia świadczeń wynikających z zawartych wielu umów pożyczek, a zadłużenie pozwanego zostało zweryfikowane opinią biegłej, która wyjaśniła, że powódka dochodzi kwoty nominalnej kapitału pozostającego do zapłaty. Zauważył, że nie ulega wątpliwości, iż pozwany ten nie wskazywał na poczet, których długów dokonywał zapłaty oraz dostaw mleka; w świetle zaś art. 451 § 1 zd. drugie k.c., nawet przy wskazaniu przez dłużnika, że dokonując wpłaty chce zaspokoić należność główną, wierzyciel uprawniony jest zaliczyć ją w pierwszej kolejności na poczet odsetek. Zwrócił uwagę, że do zaliczenia wpłaty na poczet należności głównej wymagana jest zgoda wierzyciela, a powódka zaliczała je w pierwszej kolejności na należności uboczne. Jego zdaniem, nie można przyjąć jakoby „milczenie” wierzyciela wobec dłużnika było równoznaczne z jego zgodą na sposób zarachowania świadczenia wskazany przez dłużnika. W konkluzji stwierdził, że pozwani nie wykonali zobowiązania.

Zauważył, że dłużnik może skutecznie dokonać potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, gdy wykaże zarówno jej istnienie jak i wysokość. Odwołując się do art. 26 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443) oraz § 13 statutu spółdzielni podniósł, że byłemu członkowi nie przysługuje prawo do funduszu zasobowego i do innego majątku spółdzielni w okresie jej działalności. Z tego względu uznał, że nie był skuteczny zarzut potrącenia kwoty 71 869,86 zł tytułem zwrotu na rzecz pozwanego środków znajdujących się na funduszu wzajemnej pomocy. Wskazał także, że przedstawiona do potrącenia należność za mleko za miesiąc grudzień 2006 r., w wysokości 17 067,26 zł została zaliczona na poczet odsetek wynikających z pożyczki z dnia 6 maja 2004 roku. W konkluzji stwierdził, że w sprawie pozwani nie udowodnili, iż powódka jest ich dłużnikiem.

Rozważając zarzut pozwanego A. T., że złożony przez niego na odwrocie weksla podpis nie wskazuje na udzielenie poręczenia, po analizie art. 31 Prawa wekslowego i charakteru poręczenia wekslowego uznał, iż okazało się ono z tego względu nieważne. Oceniał jednak, że i ten pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie poręczenia cywilnego. Zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Takie zobowiązanie złożył pozwany zarówno w treści przedmiotowej umowy pożyczki z dnia 2 sierpnia 2005 roku, a ponadto wynika ono także z „deklaracji do weksla in blanco”.

Podniósł z odwołaniem się do judykatury, że w razie wypełnienia weksla in blanco częściowo niezgodnie z porozumieniem na niekorzyść dłużnika osoba ta może jednak stać się zobowiązana wekslowo w granicach, w których tekst weksla odpowiada deklaracji wekslowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 27 i z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117). Stwierdzając, że niezgodność w omawianym wypadku polegała na oznaczeniu terminu płatności w dacie wcześniejszej od daty uzgodnionej, uznał iż podpisany na wekslu dłużnik jest zobowiązany wekslowo do zapłaty sumy odpowiadającej rozmiarowi podlegającej zabezpieczeniu wierzytelności w uzgodnionym w porozumieniu co do uzupełnienia weksla terminie.

Jednoznacznie podniósł, że nieprawidłowe wypełnienie weksla in blanco co do terminu płatności nie zwalnia wystawcy i poręczyciela od zapłaty w całości sumy wekslowej.

Apelację pozwanych wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił i orzekł o kosztach postępowania. W jego ocenie, nietrafne były zarzuty kwestionujące prawidłowość stanowiska sądu pierwszej instancji w zakresie pominięcia dowodu z przesłuchania stron i nieuwzględnienia wniosku o odroczenie ostatniej rozprawy z dnia 9 września 2014 r.

Wskazał, że kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony należy do zakresu swobodnej decyzji sądu opartej na analizie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności i ma on charakter fakultatywny, subsydiarny i symetryczny. Oceniał, że Sąd pierwszej instancji trafnie pominął ten dowód, gdyż okoliczności wskazane w tej tezie dowodowej określonej przez pełnomocnika pozwanych zostały wykazane innymi środkami dowodowymi jak dowody z dokumentów i opinią biegłej. Dotyczy to przekazania środków pieniężnych i wysokości spłat dokonywanych przez pozwanego. Jednocześnie zauważył, że ocena charakteru prawnego środków, z których udzielane były pożyczki należy do sfery ocen prawnych, a nie ustaleń faktycznych i w tej materii biegły nie może się wypowiadać. Podniósł też, że kwestia przyczyn zaprzestania dostaw mleka jak również braku zgody pozwanego na potrącanie środków z przysługujących mu należności za mleko nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zauważył też, że okoliczności które wskazuje skarżący w uzasadnieniu apelacji odnoszą się wyłącznie do zgłoszonej przez pozwanego K. S. do potrącenia wierzytelności z tytułu tzw. „groszówek” i jego zdaniem niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odwołując się do judykatury ocenił, że Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku odraczania rozprawy z uwagi na usprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego K. S. na ostatniej rozprawie zwolnieniem od lekarza sądowego. Wobec faktu, że był on reprezentowany na tym posiedzeniu jawnym przez fachowego pełnomocnika przyjął, iż zapewniona została ochrona jego praw (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87). Podkreślił, że gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż strona zajęła

stanowisko co do wszystkich kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów, żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo może być uznane za nadużycie uprawnień procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184).

Za chybiony uznał zarzut apelacji, odnoszący się do oddalenia przez sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, dzieląc w tym względzie w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji. Dodatkowo zwrócił uwagę na to, że biegła wyraźnie wskazała, iż powodowa Spółdzielnia nie dysponuje stosowną dokumentacją księgową, która dawałaby możliwość wyliczenia świadczenia K. S. na fundusz wzajemnej pomocy w postaci potrąceń groszówek od każdego dostarczonego litra mleka i wskazał, że już z tego względu dowód ten w tym zakresie nie mógłby być przeprowadzony. Zauważył przy tym, że w zakresie zastrzeżeń pozwanych do podstawowej opinii biegłej B. S. zawartych w piśmie z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy zlecił jej wydanie opinii uzupełniającej i skarżący nie zakwestionowali w sposób skuteczny wniosków uzupełniającej ekspertyzy. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji i je podzielił.

Rozważając zarzuty materialne zwrócił uwagę, że odnoszą się przede wszystkim do kwestii związanych ze zgłoszoną do potrącenia wierzytelnością pozwanego K. S. w kwocie 71 869,86 zł z tytułu tzw. „groszówek”.

Podzielił jednak stanowisko sądu wskazujące na brak podstaw do uznania skuteczności zarzutu potrącenia. Podniósł, że niezależnie od tego, iż skarżący nie wykazali, wielkości wpłat na fundusz wzajemnej pomocy przez pozwanego K. S., to jego zdaniem regulacje zawarte Prawie spółdzielczym oraz postanowieniach statutu i regulaminu funduszu wykluczają możliwość uznania obowiązku powodowej Spółdzielni zwrotu ich na rzecz pozwanego.

Artykuł 26 § 2 pr. sp. stanowi bowiem wyraźnie, że byłemu członkowi nie przysługuje prawo do funduszu zasobowego oraz do innego majątku spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 125 § 5a. Podniósł, że z postanowień regulaminu stanowiącego załącznik do uchwały Walnego Zebrania Przedstawicieli powódki

z dnia 29 czerwca 1997 r. wynika, iż źródłem funduszu są dobrowolne wpłaty rolników oraz część nadwyżki bilansowej oraz, że w razie likwidacji tego funduszu jego środki przenosi się na fundusz zasobowy. W jego ocenie, wynika z tego, że w trakcie istnienia funduszu nie jest możliwy jakikolwiek zwrot środków, z których jest tworzony. Natomiast w przypadku jego likwidacji powiększa on środki funduszu zasobowego spółdzielni. Stąd wywiódł wniosek, że w myśl art. 26 § 2 pr. sp. pozwany K. S. jako były członek nie ma żadnych praw do tzw. „groszówek”. Wyraził pogląd, że wobec jednoznacznego brzmienia postanowień regulaminu nieuprawnione jest stanowisko skarżącego, iż omawiane wpłaty powinny być traktowane jako fundusz udziałowy. Do takiego wniosku nie prowadzą też obowiązujące wówczas postanowienia statutu powodowej Spółdzielni (§ 54), jak również unormowanie zawarte w art. 78 pr. sp. W rezultacie przyjął, że pozwanemu nie przysługuje wierzytelność wobec Spółdzielni, a wobec tego zarzut obrazy art. 498 k.c. uznał za bezzasadny.

Nie podzielił też zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. w odniesieniu do oceny § 7 umowy stron. Podobnie jak Sąd Rejonowy uznał, że Spółdzielnia na jego podstawie może żądać zwrotu wyższych odsetek, a jest to konsekwencją udzielenia kredytu na warunkach preferencyjnych i sankcją za naruszenie warunków umowy. Podniósł, że preferencyjność kredytu była uzasadniona faktem członkostwa kredytobiorcy w powodowej Spółdzielni i dostarczania do niej surowca oraz zwrócił uwagę, iż nie można pomijać, że kredyt udzielany był ze środków pochodzących także od innych spółdzielców.

Według oceny Sądu Apelacyjnego, nieuprawniony był również zarzut naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c. Jego zdaniem, Sąd Okręgowy nie miał obowiązku oceny zgłoszonej do potrącenia wierzytelności z punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż skarżący nie przedstawiali w toku procesu żadnych okoliczności i faktów wskazujących na taką podstawę roszczenia. Jego zdaniem, w sprawie w żaden sposób nie było wykazywane, że „groszówki” wpłacone przez pozwanego K. S. bezpodstawnie zwiększyły majątek powódki lub zmniejszyły jej zobowiązania. Poza tym wskazał, że rozliczenie pomiędzy stronami wynika z faktu łączącego je stosunku zobowiązaniowego i stosunku członkostwa w spółdzielni. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy natomiast stosować,

gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego, możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 277/13, LEX nr 1480069). Z tych względów doszedł do wniosku, że przepisy te nie mogły stanowić podstawy do uznania istnienia po stronie pozwanego K. S. zgłoszonej do potrącenia wierzytelności.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i 4 k.p.c. i z art. 278 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie apelacji od wyroku z powodu nieudowodnienia wysokości przysługującego pozwanemu K. S. roszczenia przy jednoczesnym oddaleniu wniosku dowodowego z opinii biegłego, zgłoszonego celem ustalenia wysokości kwot potrąconych pozwanemu K. S. z należności za dostarczone mleko tzw. groszówek; art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i 4 w zw. z art. 299 k.p.c. i 302 k.p.c., przez nieuwzględnienie apelacji od wyroku z powodu nieudowodnienia nieważności § 7 umowy pożyczki, przy jednoczesnym oddaleniu wniosku dowodowego z przesłuchania stron; art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez oddalenie apelacji od wyroku, gdy zachodziła nieważność postępowania, spowodowana przez Sąd pierwszej instancji pozbawieniem strony możliwości działania przez oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy w sytuacji, gdy strona wniosła o jej odroczenie z uwagi na chorobę, usprawiedliwiając swoje niestawiennictwo zaświadczeniem lekarza sądowego.

W ramach naruszenie prawa materialnego zarzucili naruszenie art. 26 § 1 i 2 w zw. z art. 78 pr. sp. przez ich niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że tzw. „groszówki” są majątkiem Spółdzielni i nie podlegają zwrotowi; art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie przez nietrafne przyjęcie, że nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia Spółdzielni; art. 498 k.c. przez nieuwzględnienie dokonanego przez pozwanego K. S. potrącenia przysługującej mu wierzytelności w kwocie 71 869,86 zł z wierzytelnością powódki; art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że § 7 umowy z dnia 2 sierpnia 2005r. nie jest nieważny jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do oświadczenia woli zawartego w uchwale Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z dnia

29 czerwca 1997 r. Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezpodstawny okazał się zarzut nieważności postępowania. Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku Sądu drugiej instancji, a w postępowaniu tym pozwany K. S. miał zapewnioną pełną ochronę swych praw procesowych. Nie wystąpiła także nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, pomimo, że na ostatniej rozprawie w dniu 9 września 2014 r. pełnomocnik pozwanego K. S. wnosił o jej odroczenie, usprawiedliwiając jego nieobecność zaświadczeniem lekarskim wydanym przez lekarza sądowego i wniosek ten nie został uwzględniony. W skardze kasacyjnej przeoczono, że gdy stronę zastępuje na posiedzeniu jawnym fachowy pełnomocnik, przyczyny odroczenia rozprawy, wymienione w art. 214 k.p.c., odnoszą się do tego adwokata, czy radcy prawnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 377/08, LEX nr 515439). Ewentualne braki dowodowe nie stanowią kardynalnego uchybienia procesowego o jakim mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 637/14, LEX nr 181350).

Wskazany jako naruszony art. 378 § 1 k.p.c. określa zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Przez granice apelacji należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może i powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, granice zaskarżenia, a także granice kognicji sądu apelacyjnego. W tak zakreślonych granicach apelacji mieści się rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy niezależnie od postawionych zarzutów. Natomiast w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę – poza nieważnością postępowania - uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, LEX nr 1797980).

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia art. 378 k.p.c., gdyż szeroko odniósł się do pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego, z zakresu księgowości dla wyliczenia wysokości tzw. groszówek stanowiących odpisy z dostaw mleka realizowanych przez K.S. dla Spółdzielni na fundusz wzajemnej pomocy. Szczegółowo także rozważył zarzut apelacyjny pominięcia dowodu z przesłuchania tego pozwanego tj. obrazy art. 299 w zw. z art. 302 k.p.c. Skarżący przeoczyli, że hipotezą omawianego unormowania są objęte zarzuty apelacyjne, a nie wynik ich rozpoznania. Jeżeli sąd drugiej instancji nie odniesie się do zarzutu i uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to dopuszcza się obrazy art. 378 k.p.c., natomiast jeżeli nawet nietrafnie go rozstrzygnie, to wtedy nie dopuszcza się naruszenia tego unormowania, lecz innych przepisów prawa materialnego czy procesowego.

Zarzuty procesowe mogą uzasadniać podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 2 k.p.c. tylko wtedy, jeżeli zostanie wykazane, że wytknięte w nich uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy podziela wywód Sądu Apelacyjnego, że skarżący takiego wpływu nie wykazali. Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem, że dowód z uzupełniającej opinii biegłego księgowego w okolicznościach sprawy miałby sens, gdyby wpłacone tzw. „groszówki” stanowiące odpisy z dostaw mleka realizowanych przez K. S. dla Spółdzielni na fundusz wzajemnej pomocy podlegały zwrotowi po jego wystąpieniu ze Spółdzielni. Z kolei dowód z przesłuchania tego pozwanego w świetle ustalonych faktów pozostawałby w związku z wynikiem sprawy, gdyby bez tego subsydiarnego środka dowodowego nie można było rozpoznać zarzutu obrazy art. 58 § 2 k.c., w odniesieniu do § 7 umowy pożyczki stron z dnia 2 sierpnia 2005 r.

Przystępując do oceny zarzutów materialnych, zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 78 § 1 pr. sp. podstawowymi funduszami w spółdzielni są: fundusz udziałowy i fundusz zasobowy. Fundusz udziałowy tworzony jest z części nadwyżki bilansowej (odpisy na udziały członkowskie) oraz z wpłat członków w postaci udziałów. Z kolei § 12 statutu powódki określa, że udział osoby fizycznej składa się z dwóch składników: udziału podstawowego w ściśle określonej kwocie, oraz kwoty powstałej z potrąceń na fundusz udziałowy części ceny otrzymanej za 1 litr mleka. Wysokość potrąceń oraz okres ich stosowania ustala Rada Nadzorcza przy czym

wysokość tego potrącenia nie może przekroczyć 5% średniej ceny mleka płaconej przez Spółdzielnię w danym miesiącu.

Fundusz zasobowy, zgodnie z art. 78 § 1 pkt 2 pr. sp. powstaje z wpłat wpisowego, części nadwyżki bilansowej lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach. Z kolei fundusz wkładów ma charakter obligatoryjny i ustawowy, ale nie występuje we wszystkich spółdzielniach.

Od udziałów wnoszonych przez członków należy więc odróżnić wkłady członkowskie. Różnice pomiędzy nimi są zasadnicze. Przede wszystkim, wnoszenie udziałów musi przewidywać zawsze statut, a wnoszenie wkładów jest uzależnione od jego postanowień (art. 20 § 2 pr. sp.) Poza tym, członkowie nie uczestniczą w stratach spółdzielni wniesionymi wkładami. Ich roszczenia do spółdzielni z tytułu wkładów należy traktować na równi z roszczeniami osób nie będących członkami spółdzielni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1964 r., II Cr 96/64, OSPiKA 1965, nr 9, poz. 199).

Wkłady mogą być pieniężne lub niepieniężne. Mogą być wnoszone na własność spółdzielni, a wtedy powstaje zobowiązanie zapłaty ich równowartości w czasie i według zasad ustalonych w statucie: mogą też być oddawane do korzystania z nich przez spółdzielnię na podstawie innego stosunku prawnego, np. najmu czy dzierżawy. Członkowi przysługuje w zasadzie zwrot wkładu w razie ustania członkostwa lub likwidacji spółdzielni.

Aby uniknąć wątpliwości art. 21 pr. sp. rozstrzyga, że członek spółdzielni nie może przed ustaniem członkostwa żądać zwrotu wpłat dokonanych na udziały (nie dotyczy to jednak wpłat przekraczających ilość udziałów, których zadeklarowania wymaga statut obowiązujący w chwili żądania zwrotu); zwrot tych udziałów nie może nastąpić przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego za rok, w którym członek spółdzielni wystąpi z żądaniem oraz w wypadku gdy jego udziały zostały przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni. Sposób i termin tego zwrotu określa statut. (art. 19 § 2 i art. 26 § 1 pr. sp.).

Artykuł 78 ust. 3 pr. sp. przesądza, że oprócz własnych funduszy udziałowego i zasobowego spółdzielnia tworzy także inne fundusze własne przewidziane w odrębnych przepisach oraz w jej statucie. Wbrew stanowisku

zawartemu w skardze jest to argument przemawiający za tym, że *de lege lata* spółdzielnia może tworzyć fundusze stanowiące jej własność.

Artykuł 26 § 2 pr. sp. wyraża zasadę niepodzielności majątku spółdzielni i wprost przesądza, że byłemu członkowi nie przysługuje prawo do funduszu zasobowego. Zasada ta nie mogła ująć uwagi przy wykładni postanowień statutu oraz uchwały Walnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni, z dnia 29 czerwca 1997 r. Paragraf 55 statutu wprost przewiduje, że Spółdzielnia może tworzyć inne fundusze. Uchwały w tej sprawie podejmuje Rada Nadzorcza, a w przypadku funduszy tworzonych z nadwyżki bilansowej Walne Zgromadzenie.

Funduszu wzajemnej pomocy - jak wynika z ustaleń - dotyczy uchwała nr 6 Walnego Zgromadzenia przedstawicieli spółdzielni z dnia 29 czerwca 1997 r. wydana na podstawie § 32 pkt 11 statutu, który daje temu organowi kompetencję do podejmowania uchwał w sprawie wpłat członków na fundusze celowe. Uchwałą tą organ ten podniósł całkowicie dobrowolną wpłatę dotyczącą wszystkich dostawców mleka na ten fundusz z wysokości 1 grosza od litra do wysokości 2 groszy. Poza tym, jego źródłem jest część nadwyżki bilansowej uchwalonej przez Walne Zebranie Przedstawicieli. Skoro dostawcy mleka (nie tylko członkowie Spółdzielni) całkowicie dobrowolnie mogli świadczyć „groszówki” na ten fundusz, a nadto jego źródłem jest część nadwyżki bilansowej, to są to także argumenty przemawiające za tym, że jest to własny, nie podlegający zwrotowi fundusz powódki wykorzystywany w 100 % na jego cele (por. § 3 uchwały). Trafnie więc Sąd Apelacyjny dostrzegł, że za tym, iż nie można w odniesieniu do niego stosować zasad dotyczących funduszu udziałowego przemawia pkt VII Regulaminu tego funduszu. Bezpodstawny był więc zarzut obrazy art. 26 § 1 i 2 w zw. z art. 78 pr. sp.

Skoro istnieje podstawa prawna (art. 26 § 2 pr. sp.) przesądzająca o tym, że pozwanemu K. S. nie należy się zwrot „groszówek” stanowiących odpisy z jego dostaw mleka dla Spółdzielni na fundusz wzajemnej pomocy, to oczywiście bezpodstawny był zarzut obrazy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Nie można natomiast było odeprzeć zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. w odniesieniu do postanowienia § 7 pożyczki z dnia 2 sierpnia 2005 r. Należy pamiętać, że art. 1 pr. sp., definiując spółdzielnię, wśród cech składających się na

to pojęcie wymienia prowadzenie działalności gospodarczej. Prowadzenie tej działalności odróżnia spółdzielnię od innych organizacji o charakterze zrzeszeniowym, niemniej prowadząc ją spółdzielnia powinna kierować się w szczególności potrzebami zrzeszonych członków, co wynika wprost z treści tego przepisu (por. np. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65). Poza tym, wystąpienie członka ze spółdzielni jest jednostronnym oświadczeniem woli członka złożonym wobec spółdzielni, nie wymagającym jej akceptacji i powodującym ustanie członkostwa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 501/98, LEX nr 1217919). Skoro jest to jego prawo, to Spółdzielnia w drodze czynności prawnej nie mogła sięgać do środków, które je ograniczały i to na okres, aż 5 lat.

Podkreślić należy, że w razie niedokonania zwrotu pożyczki w terminie w ratach miesięcznych po 6 844 zł w okresie od sierpnia 2005 r. do lipca 2009 r. pożyczkodawca stawał się już zobowiązany do zapłaty ustawowych odsetek (§ 4 umowy).

Według § 6 umowy ustanie członkostwa pozwanego w Spółdzielni już spowodowało, że pożyczka stała się natychmiast wymagalna i to z dodatkowym oprocentowaniem według stopy procentowej kredytu lombardowego NBP powiększonej o 3 pkt procentowe.

Niezależnie od tego, jak wynika z ustaleń kwestionowany § 7 za to samo, tj. także za zaprzestanie lub rezygnację z dostawy mleka do Spółdzielni w okresie krótszym niż 5 lat od dnia wygaśnięcia umowy zobowiązuje pożyczkobiorcę od momentu zaprzestania dostaw do zwrotu kwoty wynikającej z różnicy pomiędzy odsetkami naliczonymi w czasie trwania umowy, a odsetkami wynikającymi z zastosowania dla całego okresu kredytowej stopy procentowej kredytu lombardowego NBP powiększonej o 3 pkt procentowe.

Trzeba więc zgodzić się ze skarżącym, że w okolicznościach sprawy klauzula zawarta w § 7 umowy była sprzeczna z dobrymi obyczajami, uczciwością oraz zasadą słuszności czyli sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, skoro wywierała na członków niedopuszczalną presję pozostawania w Spółdzielni i dostaw mleka pomimo oferowania im np. zbyt niskich cen za mleko w porównaniu z tymi jakie mogliby uzyskać na wolnym rynku. Za taką oceną przemawia także i to,

że w tamtym okresie fundusz wzajemnej pomocy – jak wynika z powyższych uwag – działał na zasadach takich jak fundusz zasobowy, gdy tymczasem obecnie stał się funduszem działającym według reguł funduszu udziałowego.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

aj

eb

